

Warszawa, 10 kwietnia 2014

Pan Krzysztof Guzowski
Sekretarz Zespołu
do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego
i Praw Pokrewnych
w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

Szanowny Panie,

Działając w imieniu Zarządu Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych, chciałbym przede wszystkim podziękować za przekazanie Stowarzyszeniu dokumentu konsultacyjnego dotyczącego projektu działań na lata 2014-2016 Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych (Zespół). Nasi członkowie aktywnie uczestniczą w rynku audiowizualnym od ponad dwóch dekad oraz posiadają ogromne doświadczenie w praktyce funkcjonowania obu rynków, a także w sposobie, w jaki infrastruktura prawna wpływa na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie dystrybucji filmowej. Nasze Stowarzyszenie zrzesza zarówno osoby fizyczne jak i prawne, działających na rynku dystrybucji filmowej, zaś lista jego członków obejmuje: Imperial Cinepix sp. z o.o., Galapagos sp. z o.o., TIM Film Studio sp. z o.o., United International Pictures Sp. z o.o., Warner Bros. Entertainment Polska sp. z o.o.. Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych działa od 1993 roku i przez te wszystkie lata, aktywnie uczestniczyło w wielu inicjatywach legislacyjnych i konsultacjach, dążąc do poprawy warunków rozwoju i stymulacji polskiego rynku audiowizualnego. Zarówno skład Stowarzyszenia, jak reprezentowane przez nie doświadczenie, sprawiają że Stowarzyszenie to stanowi reprezentatywną organizację na rynku dystrybucji filmowej.

Stowarzyszenie z radością przyjmuje inicjatywę Ministerstwa Kultury przedstawienia do konsultacji zaproponowanego przez Zespół zakresu działalności na najbliższe dwa lata. Zarówno dalsze istnienie Zespołu, jak i proces konsultacji, stanowi wyraźny przejaw dążenia obecnej administracji do wspierania wzrostu polskiego rynku audiowizualnego, a także zrozumienia, że piractwo odgrywa niewątpliwie negatywną rolę w jego rozwoju.

Masowe naruszenia praw autorskich, jako największe zagrożenie dla przetrwania przemysłu kreatywnego w Polsce

Nie jest przesadą stwierdzenie, że masowe nieautoryzowane wykorzystywanie utworów chronionych prawem autorskim, stanowi nie tylko barierę dla dalszego rozwoju rynku audiowizualnego w Polsce, ale także ogromne zagrożenie dla samego jego istnienia. Dane statystyczne dotyczące skali piractwa audiowizualnego w Polsce, które zacytowane zostały w dokumencie konsultacyjnym, wskazują na niezwykle trudną sytuację, w której prowadzą swoją codzienną działalność różne grupy (autorzy, wydawcy, producenci, dystrybutorzy, podmioty prowadzące kina, itp.). Nie można racjonalnie spodziewać się inwestycji w tworzenie nowych dzieł (szczególnie filmy wymagają znaczących nakładów), w sytuacji, gdy ich owoc może być następnie dowolnie wykorzystany (bądź "wymieniony") przez każdego użytkownika Internetu. Nie można także racjonalnie spodziewać się powstawania

nowych modeli biznesowych, gdy nieautoryzowane kopie dzieł są swobodnie dostępne dla każdego i w każdej chwili, bez konieczności uiszczenia jakiegokolwiek opłaty za dostęp do nich. Obecna sytuacja sprawia, że niezwykle trudno jest zaistnieć nowym platformom. Jednocześnie, wszystkie tradycyjne kanały dystrybucji zostały poważnie dotknięte przez plagę piractwa. Dlatego nie możemy oczekiwać żadnej istotnej poprawy, jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie działania w celu rozwiązania obecnej sytuacji.

Jeśli powyższe tendencje się utrzymają, możemy mieć do czynienia z upadkiem obecnego systemu, który nie zostanie zastąpiony jakimkolwiek alternatywnym. W szczególności już dawno temu okazało się, że idee promowane przez działaczy propagandy przeciwnej prawom autorskim, są puste i nieprawdziwe. Stan, w którym brak jest przestrzegania praw własności intelektualnej, nie stworzył żadnej nowej ery w rozwoju kultury. Legendarni „pośrednicy”, którzy – według owej propagandy – bogacą się kosztem autorów, w rzeczywistości okazują się być firmami walczącymi o przetrwanie i nieposiadającymi wystarczających środków do inwestowania w nowe projekty. Nie widać zatem żadnego przełomu zarówno w różnorodności oferty jak i jakości wyboru konsumentów. Przeciwnie, podczas gdy alternatywne inicjatywy nie przyniosły żadnych nowych i znaczących osiągnięć kulturalnych, tradycyjne modele zostały poważnie naruszone, co spowodowało ograniczenia w aktualnej ofercie dostępnej dla konsumentów. Można się tylko domyślać, co będzie na końcu tej drogi, jeżeli będziemy nią nadal podążać. Mamy nadzieję, że jest jeszcze czas, aby odwrócić kolej rzeczy i podjąć działania na rzecz stworzenia nowego środowiska dla przemysłu praw autorskich, które w pierwszej fazie powinny zatrzymać obecną tendencję spadkową, zanim jeszcze będzie mogła rozpocząć się dyskusja dotycząca zapewnienia rozwoju przemysłu kreatywnego w Polsce.

Proponowany plan pracy na lata 2014-2016

Jak wynika z dokumentu konsultacyjnego, program na lata 2014-2016 zawiera następujące działania:

- Wzmocnienie współpracy między organami rządowymi, administracyjnymi i wykonawczymi,
- Poprawa skuteczności postępowania przygotowawczego w sprawach karnych i postępowań sądowych w zakresie ochrony praw autorskich i praw pokrewnych,
- Zmniejszenie skali naruszeń praw własności intelektualnej,
- Analiza aktualnych trendów odnoszących się do naruszania i egzekwowania praw własności intelektualnej,
- Edukacja i podnoszenie świadomości społecznej,
- Wzmocnienie współpracy międzynarodowej.

Oczywiście, ze wszystkich wyżej wymienionych zadań, poprawa skuteczności działania sądów i prokuratury, a także zmniejszenie skali naruszeń są najważniejsze. Zdaniem Stowarzyszenia, to na te działania należałoby położyć szczególny nacisk, aby udoskonalić niezbędne oraz istotne zaangażowanie i współpracy w dziedzinie egzekwowania prawa.

Zdaniem Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych, powyższe zadania zostały odpowiednio dobrane i należałoby je prowadzić i realizować z zaangażowaniem. Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych będzie wspierać Zespół, Ministerstwo Kultury, inne ośrodki oraz organy państwowe, a także organy ścigania spełniające powyższe zadania. Jednakże, naszym zdaniem, dokument, będący przedmiotem bieżących konsultacji, nie określa, a w związku z tym nie omawia, najważniejszego czynnika determinującego obecną sytuację. Jest nim mianowicie fakt, iż nie będzie możliwa żadna znacząca zmiana w dziedzinie przestrzegania i egzekwowania praw autorskich i praw pokrewnych, a tym bardziej nie dokona się przełom tak bardzo potrzebny wszystkim uczestnikom polskiego rynku, dopóki nie zostanie stworzone nowe środowisko prawne dla prowadzenia działalności twórczej w Internecie.

Internet stał się cennym narzędziem dla wielu gałęzi przemysłu oraz rodzajów działalności gospodarczej. Zarówno przedsiębiorstwa i konsumenci czerpią liczne korzyści z korzystania z Internetu. Jest to zatem czas, aby również sektory kreatywne otrzymały podobną szansę. To może się nastąpić dopiero, gdy polskie ustawodawstwo zostanie dostosowane do potrzeb epoki cyfrowej. Istniejące przepisy prawne odnoszące się do egzekwowania praw autorskich zakorzenione są jeszcze w realiach sprzed ery cyfrowej. W czasach, gdy zarówno przemysł kreatywny, jak i organy ścigania, zebrały zarówno dobre i złe doświadczenia, nadszedł moment, aby wziąć pod uwagę zakres zmian, których wprowadzenie mogłoby doprowadzić do realnego i skutecznego egzekwowania praw własności intelektualnej.

Jest mitem, że samoistnie pojawiają się dobrowolne porozumienia, w szczególności te związane z planowaną współpracą przemysłów kreatywnych z dostawcami usług internetowych, dopóki brak jest dobrego systemu egzekwowania praw autorskich. Dopiero gdy właściciele praw autorskich posiadają będą wystarczające narzędzia do ochrony swoich praw, pozostali gracze na rynku będą mieli motywację do zawierania dobrowolnych układów. W przeciwnym razie nie czują się zobowiązani do tego i będą woleli kontynuować swoją działalność, podczas gdy przemysł kreatywny bezradnie obserwuje jak inni zarabiają na jego staraniach i inwestycjach.. Kolejnym mitem jest, że konsumenci wolą czerpać z nielegalnych źródeł, ze względu na niedostatek legalnych ofert. Logika powinna być odwrotna. Rozumowanie powinno dążyć w kierunku przeciwnym. Najpierw zapewnione powinny zostać odpowiednie warunki do inwestycji, a dopiero potem można się spodziewać, że dystrybutorzy zaczną inwestować swoje pieniądze w nowe produkty, zwłaszcza platformy on-line. Jest to bowiem sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, aby zakładać, że jakiegokolwiek środki inwestycyjne powinny zostać przypisane do nowych projektów oferujących płatny dostęp do treści kreatywnych, podczas gdy możliwe jest w tym samym czasie korzystanie z usług oferujących nielegalny oraz bezpłatny dostęp do tego samego produktu. Kolejnym mitem jest także to, że bardziej skuteczne egzekwowanie praw autorskich będzie ograniczać dostęp konsumentów do kultury. Przeciwnie, bogatszy rynek oznacza więcej inwestycji, większy wybór, a w konsekwencji więcej możliwości.

Z tych wszystkich powodów, nacisk powinien raczej zostać nałożony na zmiany legislacyjne. Wszystkie zaplanowane działania opisane w komentowanym dokumencie, są bardzo przydatne i ważne, jednakże byłyby bardziej odpowiednie, jeżeli zostałyby podjęte w fazie, gdy wszystkie niezbędne zmiany legislacyjne byłyby już uchwalone. W przeciwnym razie, wydaje się zachodzić zbyt duża rozbieżność między nieodpowiednim stanem prawnym (co zostało przyznane kilkakrotnie w dokumencie) a brakiem jakichkolwiek działań mających na celu rozwiązanie tego problemu. Pragniemy jeszcze raz podkreślić, że taka argumentacja nie jest krytyką przedstawionego planu, a jedynie wezwaniem do jego uzupełnienia przez dodanie niezwykle istotnego elementu, a mianowicie właściwego środowiska legislacyjnego odpowiedniego dla ery cyfrowej.

Proponowane zmiany legislacyjne - metodyka

Zgodnie ze swoją definicją, w skład Zespołu wchodzi przedstawiciele wszystkich istotnych ministerstw i agencji rządowych. Co więcej jego skład gwarantuje, że najbardziej szanowani i kompetentni eksperci z zakresu prawa własności intelektualnej, zatrudnieni w polskiej administracji, zebrani zostaną razem, aby podjąć dyskusję nad wyzwaniami związanymi z egzekwowaniem praw własności intelektualnej. Dlatego też Zespół ten znajduje się w najlepszej pozycji do pracy na rzecz rozwoju najlepszych z możliwych rozwiązań ustawodawczych nowo przyjętych przepisów, do uwzględnienia praktyki i spełnienia swojego zadania. Ponadto wiele stowarzyszeń i organizacji zbiorowego zarządzania, włączając te pracujące razem pod egidą Stowarzyszenia Kreatywna Polska, posiada unikalne doświadczenie w walce z piractwem. Połączenie doświadczenia z sektora publicznego i prywatnego wydaje się być jedynym sposobem osiągnięcia sukcesu w tej dziedzinie. Nasze Stowarzyszenie jest gotowe i chce przyczynić się do tego sukcesu oraz niniejszym deklaruje chęć współpracy.

Proponowane zmiany legislacyjne - konkretne propozycje

Nasze Stowarzyszenie chciałoby wskazać na szereg niedociągnięć w obecnych systemie egzekwowania praw autorskich. Oczywiście, przedstawiciele innych sektorów przemysłu mogliby również wnieść swój wkład poprzez dodanie swoich doświadczeń i obserwacji. Poniższa lista służyć powinna, jako robocza i przykładowa, niepełna propozycja tego, co należałoby poprawić, aby prawa własności intelektualnej były skutecznie chronione.

(a) prawidłowe wdrożenie art. 8 (3) Dyrektywy 2001/29/EC

Jak wiemy, wiele bezprawnych usług jest trudnych do wyśledzenia w związku ze świadczeniem niektórych z nich z terenu jurysdykcji, nad którymi polskie władze nie mają łatwej kontroli, nawet pomimo podjętej współpracy z organami ścigania innych państw. Z tego powodu, właściwe wdrożenie art. 8 (3) Dyrektywy dot. praw autorskich ma istotne znaczenie. Możliwość uzyskania pomocy w związku z działaniami przeciwko pośrednikom, może stanowić istotne narzędzie dla uprawnionych i pozostałych podmiotów egzekwujących prawa autorskie. Ustawa o prawie autorskim i prawach

pokrewnych powinna zatem zostać znówelizowana, jako że obecnie istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy działania na podstawie Art. 8 (3) Dyrektywy są dopuszczalne w Polsce. Powyższy postulat jest w pełni zgodny z niedawnym wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie "kino.to" (Constantin Film and Wega przeciwko UPC Telekabel Wien, sprawa C-314/12), który potwierdza, że blokowanie stron naruszających prawa własności intelektualnej stanowi proporcjonalny i ważny środek, który powinien być realizowany przez dostawców usług internetowych. Decyzja wydana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest ważnym kamieniem milowym w czynionych wysiłkach przemysłów kreatywnych służących "ograniczeniu piractwa internetowego". Wyznacza ona jasne ramy prawne w całej UE, potwierdzające dotychczasowe decyzje sądu krajowego. Co więcej, wysłała wyraźny sygnał do dostawców usług internetowych, że blokowanie stron jest skutecznym środkiem do zmniejszenia ogólnej liczby naruszeń. TSUE potwierdza jednakowoż, iż pośrednicy są obecnie najlepiej przygotowani do walki z naruszeniami praw autorskich.

(b) ochrona dzieła poprzez zakaz obchodzenia środków technologicznych

W erze cyfrowej, ma to ogromne znaczenie dla ochrony praw autorskich do utworów, zwłaszcza dotyczącej dystrybucji on-line. Niezabezpieczone kopie cyfrowe mogą być źródłem niekontrolowanego kopiowania i nielegalnego rozpowszechniania, co czyni ich legalną dystrybucję niemożliwą. Nowe modele biznesowe i dystrybucji on-line muszą więc opierać się w dużej mierze o stosowanie środków technologicznych chroniących przed nieupoważnionym dostępem do nich. Środki te powinny zabezpieczać w sposób efektywny, a obecne przepisy, zarówno cywilne, jak i karne, nie gwarantują odpowiedniego poziomu takiej ochrony. Podczas gdy w przepisach karnych brak jest bezpośredniego odniesienia do nielegalnego oprogramowania używanego do obejścia tychże zabezpieczeń, kwestia roszczeń cywilnych uregulowana została niejasno w kwestii pierwszeństwa środków technologicznych przed pojęciem użytku prywatnego (które to pierwszeństwo, jak wiemy, obowiązuje). Takie niejasności należy wyeliminować z przepisów, zarówno cywilnych i karnych, aby uprawnieni byli w stanie dochodzić swoich praw.

(c) użytek prywatny tylko w oparciu o legalne źródła

Pojęcie użytku prywatnego jest bardzo ważne i zabezpiecza prawo członków społeczeństwa do korzystania z określonego zakresu dozwolonego użytku. Jednakowoż, pojęcie to nie powinno być nadużywane przez działania, które wykraczają poza jego ramy tego, co powinno być dozwolone na mocy traktatów międzynarodowych, a zwłaszcza w „trzystopniowym teście” wskazanym w Konwencji berneńskiej. W szczególności, w świetle licznych dyskusji i (niestety) opinii wyrażanych przez niektórych badaczy, jest to bardzo ważne, aby w prawie autorskim nie było wątpliwości, że użytek prywatny może dotyczyć jedynie korzystania z utworów przy użyciu legalnych źródeł. W sytuacji, gdy źródło jest nielegalne, dalsze korzystanie z dzieła nie powinno być objęte tego rodzaju wyłączeniem ochrony praw autorskich. Zmiana ta powinna również stanowić wyraźny sygnał dla społeczeństwa, że należy poszukiwać legalnych źródeł przy korzystaniu z kultury. Byłoby to zgodne z programem "Legalna Kultura" wspieranym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Powyższa zasada została ostatnio dodatkowo potwierdzona przez Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE) w decyzji ACI Adam z dnia 10 kwietnia 2014 r. (ACI Adam i in. przeciwko Sichtung de Thuiskopie, sprawa C-435/12), w którym to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że "...wyjątek prywatnego kopiowania wprawdzie zakazuje posiadaczom praw autorskich opierania się na ich wyłącznych prawach przy zezwalaniu lub zabranianiu kopiowania w odniesieniu do osób, które czynią prywatne kopie ich dzieł; jednak wyłączone jest rozumienie tego przepisu jako wymogu, poza tym ograniczeniem, który jest przewidziany w sposób wyraźny, dla posiadaczy praw autorskich do tolerowania naruszeń ich praw, które mogą towarzyszyć dokonywaniu prywatnych kopii. "

(d) przepisy dotyczące ochrony danych

Nie ulega wątpliwości, że ochrona danych osobowych jest prawem podstawowym i zarówno osoby fizyczne, jak i całe grupy powinny móc korzystać z przyznanej im ochrony prawnej. Jednocześnie, oferowana obecnie anonimowość w Internecie nie powinna stanowić zachęty do popełniania nielegalnych czynów. Prawo autorskie to tylko jeden z przykładów, w jaki sposób anonimowość taka potrafi być nadużywana, a dyskurs publiczny w Polsce stał się niezwykle aktywny w kwestii uzyskania ochrony przed mobbingiem, zniesławieniem, spam'owaniem, rozpowszechnianiem pornografii oraz pozostałych niezgodnych z prawem działań. W każdym takim przypadku poszkodowany powinien

mieć dostęp do informacji pomocnych w celu wszczęcia kroków prawnych przeciwko sprawcy, czy to w drodze postępowania karnego czy też powództwa cywilnego. Prawo do prywatności powinno być zatem przestrzegane, jednakże w równym stopniu respektowane powinny być też inne prawa, w tym prawa majątkowe, takie jak prawo autorskie, a także prawo do dochodzenia ochrony swoich praw w ramach systemu prawnego. Prawo do prywatności nie powinno zatem służyć jako narzędzie do zaprzeczenia tego prawa. Z tego powodu jest ważne, aby dokonać weryfikacji zarówno w systemie ochrony jak i egzekwowania praw, zasad ochrony danych osobowych w celu wyeliminowania ewentualnych przeszkód do wykonania praw majątkowych. Należy przy tym zapewnić, że dane osobowe będą wykorzystywane wyłącznie do celów zgodnych z prawem.

(e) zmiana przepisów karnych odnoszących się do nielegalnego kopiowania

Obecne przepisy karne odnoszące się do zakazu kopiowania dzieł zawierają warunek, że takie kopiowanie musi być dokonane "w celu rozpowszechniania". Nie wydaje się to konieczne i może w niektórych przypadkach powodować trudności w zastosowaniu owego przepisu prawnego wobec osób zaangażowanych w nielegalne kopiowanie. Dlatego też wydaje się zasadne, iż fragment ten powinien zostać usunięty z obowiązującej regulacji.

Uwagi końcowe

Powyższe postulaty stanowią najważniejsze pola do zmian legislacyjnych. Jak zostało już wspomniane, wskazane jest, aby także inne stowarzyszenia mogły zaproponować swoje ulepszenia do obecnego systemu prawnego.

Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych gotowe jest wspierać wysiłki Zespołu, zarówno w zakresie zmian proponowanych w dokumencie konsultacyjnym jak i w zakresie proponowanym w niniejszym wniosku. Jesteśmy także do Państwa dyspozycji w przypadku jakichkolwiek dodatkowych pytań. Po raz kolejny, pragniemy wyrazić wdzięczność za to, że mieliśmy możliwość dodania naszego wkładu w celu przyczynienia się do poprawy egzekwowania praw autorskich i lepszego rozwoju rynku dla twórców i firm działających w sektorze kreatywnym.

Z poważaniem,

Andrzej Ludziński
Prezes Zarządu